CENY PRENUMERATY:
Prenumerata miejscowa jednego wydania bez dostawy K [illegible], z dostawą K [illegible]. — Prenumerata miejscowa obydwu wydań bez dostawy K 20·—, z dostawą K 23·—. Prenumerata zamiejscowa jednego wydania w całem Państwie Polskiem K 12·50, zamiejsc. obydwu wyd. K 22·— Za zmianę adresu dopłaca się 30 halerzy
Cena egzemplarza we Lwowie / na prowincyi 60 hal.
Adres Redakcyi i Admin.: LWÓW, SOKOLA 4.

GAZETA PORANNA

CENY OGŁOSZEŃ.
Za wiersz nonpar. 1 K (1 Mk.) Drobne ogłoszenia od wyrazu 30 h. (30 f.) Tłustym drukiem 60 h. (60 f.) — „Nadesłane" lub „Nekrologia" za wiersz nonpar. 3 K (3 Mk.). Komunikaty i po kronice za wiersz nonpareillowy 5 K (5 Mk.) Do ogłoszeń zamieszczanych w numerach świątecznych, sobotnich i niedzielnych dopłaca się 50 procent.
W Warszawie nabyć można „Gazetę Poranną" i „Gazetę Wieczorną" w Biurze dzienników „Promień", ul. Widok l. 19.

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 po poł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokola 4. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. [illegible]

Nr 4939. Lwów, czwartek 20 listopada 1919 Rok IX

Rokowania o węgiel pomyślnie dla Polski zakończone!

Komuniści wyjęci z pod prawa azylu!

Dlaczego ludowcy przegłosowali ministra aprowizacyi?

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 15 listopada.

(A.) Dr. Ernest von Koerber nienawidził parlamentu i parlamentaryzmu. A przecież przez cały czas od 18-go stycznia 1900 roku aż do 31-go grudnia 1904 r., przez cały czas swoich nieszczęsnych dla Austryi rządów, zawsze, ile razy nie mógł odroczyć sesyi parlamentu, bywał stale na każdem posiedzeniu Izby poselskiej od początku do końca, słuchał pilnie toczącej się dyskusyi, a jeżeli się wydalał z sali, to tylko celem odbycia konferencyi z jakimś przywódcą partyjnym w sprawie, związanej najczęściej z bieżącą sytuacyą parlamentarną. Tak, ten biurokrata z krwi i kości, który jako biurokrata wiedeński i centralista, podwójnie nienawidził parlamentu, nie mającego od czasów reformy Badeniego większości niemieckiej, miał przecież respekt dla parlamentu i wiedział, że tak długo, jak długo parlament istnieje, trzeba z nim współdziałać.

Jest to nieszczęściem dla Polski i jej rozwoju politycznego, że zarówno pan Paderewski, jak i inni ministrowie jego gabinetu nie wyłączając pana Wojciechowskiego, tak wielbiącego przecież w teoryi formy polityczne angielskie, od samego początku funkcyonowania Sejmu wprowadzili metodę niebywania w Sejmie. Skutkiem tego od samego początku zabrakło najsilniejszego kontaktu, bo kontaktu osobistego między Sejmem i rządem, między Sejmem i głową rządu.

Sejm, stronnictwa sejmowe, posłowie nigdy nie wiedzą, jak na daną sprawę, która się nagle wyłania na porządek dzienny, zapatruje się rząd, czy stanowisko polityczne rządu będzie w zgodzie z intencyami rządu lub z wytrzymałością finansową skarbu państwa.

Nawet wtedy, gdy w parlamencie niema większości stałej, prezes ministrów, który się informuje o położeniu politycznem w Izbie i bywa stale na posiedzeniach, potrafi jasnem postawieniem kwestyi zaufania skłonić stronnictwa, by poszły w pożądanym przez niego kierunku lub nie szły tam, gdzie on sobie nie życzy.

Na piątkowem posiedzeniu Sejmu, gdy stronnictwa głosowały nad poszczególnymi paragrafami ustawy aprowizacyjnej, pan minister aprowizacyi, Stanisław Śliwiński nigdy nie znalazłby się

(Dalszy ciąg na str. 2)

Rokowania węglowe pomyślnie zakończone dla Polski, Czech i Niemiec!

Jako podstawę podziału przyjęto rok 1913.

Wiedeń, 18. listopada.

(PAT.) „Der neue Tag" donosi z Morawskiej Ostrawy: Pułkownik Nutt oświadcza, że długie i uciążliwe rokowania pomiędzy poszczególnemi interesowanemi państwami w sprawie węglowej, zostały nareszcie pomyślnie zakończone zarówno dla Niemiec jak dla Polski i Czech. Państwa zgodziły się na klucz rozdziału węgla, proponowany przez komisyę węglową. **Jako podstawę rozdziału węgla na poszczególne kraje przyjęto rok 1913.**

Węgrzy czynią zadość żądaniom koalicyi!

Friedrich ustępuje teki premiera Huszarowi!

Budapeszt, 18. listopada.

(PAT.) B. K. Węg. Dzienniki donoszą, że ministrowie należący do bloku chrześcijańskiego odbyli w nocy poufną konferencyę z prezesem bloku w obecności prezydenta Friedricha. **Uchwalono uczynić zadość żądaniu koalicyi. Friedrich ustępuje, względnie zamienia portfel swój z portfelem Karola Huszara. Huszar będzie premierem, a Friedrich ministrem oświaty i zastępcą premiera.** Ministrowie bloku chrześcijańskiego przedłożyli to rozwiązanie radzie ministrów, która rozpocznie obrady dziś o 4 popołudniu.

Wszelkie zakusy bolszewizmu zostaną utopione we krwi!

Tak oświadczył gen. Horthy, rojalista bez zastrzeżeń!

Wiedeń, 18. listopada.

(PAT.) „N. Wr. Journal" donosi z Budapesztu: W rozmowie z przedstawicielami dzienników zagranicznych powiedział Horthy: Nigdy armia nie była w silniejszych rękach jak obecnie węgierska armia narodowa w rękach moich. **Wszystkie nowe zakusy bolszewizmu zdusimy jeszcze tego samego dnia w krwi. Nie ścierpię żadnego strajku dopóki nie wrócą uporządkowane stosunki.** Kraj nie może zależeć od kaprysu robotników i nie dopuszczę, abyśmy zginęli z głodu i zimna. Węgiel musi być wydobyty. **Dopiero po uporządkowaniu stosunków robotnicy będą mogli uczynić co im się będzie podobać. Górnicy którzyby nie chcieli pracować zostaną zmilitaryzowani.** Na zapytanie korespondentów, czy Horthy jest mężem zaufania króla Karola, oświadczył: **Jestem bezwarunkowo rojalistą tak samo jak 95% ludności. Stoję na stanowisku legalności i legitymizmu.** Ale nie jesteśmy jeszcze tak daleko, aby mówić o osobie monarchy. Tej kwestyi nie rozstrzygnie ulica, lecz zgromadzenie narodowe. **Nie ścierpię żadnych zamachów ulicznych.**

Komuniści będą wyjęci z pod prawa azylu!

Projekt ustawy dla zwalczania komunizmu.

Wiedeń, 18. listopada

(PAT.) „N. Wr. Journal" donosi z Hagi: Z kół poinformowanych słychać, **że rząd amerykański przygotowuje razem z koalicyą projekt ustawy, celem zwalczenia komunizmu. Istnieje plan, aby nałożyć ostre kary na wszelką propagandę komunistyczną słowem i pismem, tudzież aby zawiesić prawo azylu dla komunistów.**

w mniejszości ze swymi wnioskami, gdyby pan prezes ministrów był na posiedzeniu i przed głosowaniem nad tabelką o rozdziale kontyngentu oświadczył, że od przyjęcia owej tabelki w takiej postaci, w jakiej zaproponował ją pan minister aprowizacyi w komisyi, czyni zależnem pozostanie swoje na urzędzie. Wtedy stronnictwa chłopskie musiałyby się zastanowić, czy mogą brać na swoją odpowiedzialność obalenie gabinetu. I jestem pewny, jak znam pana Witosa i jego metody polityczne, bardzo ostrożne, niemal na starym Apolinarym Jaworskim wzorowane, że Piastowcy poparliby gabinet i głosowaliby za tabelką kompromisową.

W polityce tak, jak w wielu innych sprawach ludzkich, ten wygrywa, kto jest na placu i kto ma odwagę zaryzykowania pewnej, często nawet dużej stawki. Lecz lekceważenie Sejmu przez ministrów, ich prawie stała na posiedzeniach sejmowych nieobecność, nieutrzymywanie kontaktu z posłami, — wszystko to wytworzyło wzajemną niechęć i nieufność.

Sytuacya gabinetu w Polsce — każdego gabinetu — będzie łatwiejszą, gdy się będzie on liczył z Sejmem i utrzymywał z nim stosunki.

Z walki o przynależność Mazurów

Warszawa w listopadzie.

Z komitetu plebiscytowego na Mazurach otrzymujemy niniejsze uwagi:

Od chwili, kiedy wersalskim pokojem postanowiono, że nie walka orężna rozstrzygnie o przynależności Mazurów i Warmii, tylko dowolny wybór, osiedlonej tam ludności, tak Polska, jak i Niemcy wytężają swe siły w celu osiągnięcia korzystnego wyniku plebiscytu. Siłą faktu, jakim jest olbrzymi procent ludności polskiej na Mazurach, kraj ten tylko do Polski należeć powinien. Świadczy o tem usposobienie znacznej części ludności, która już dzisiaj oświadcza się gorąco za Polską.

Lecz pozostaje olbrzymia liczba ludności polskiej, która przez wieki systematycznie germanizowana, musiała się z czasem przejąć niemieckim duchem. Ale ten sen wiekowy, w którym ludność mazurska była pogrążona, ta obojętność na polskie uczucia narodowe, muszą się skończyć z tą chwilą. Lud mazurski w tej epokowej godzinie walki, poczuć musi w sercu gorącą falę krwi polskiej i wzbudzić musi w sobie płomienną miłość do ojczyzny; inaczej wynik plebiscytu nie może wypaść na naszą korzyść.

Jakich więc środków użyć musimy do osiągnięcia zamierzonego celu? Przedewszystkiem uświadamiać żywem słowem i pieśnią ten polski lud kresowy, budzić ducha narodowego i walczyć z przewrotną propagandą i agitacyą niemiecką. — Bronić musimy także ludności mazurskiej od ohydnych gwałtów i prowokacyi niemieckiej. Bo o ile polska ludność w częściach Prus, nieodwołalnie przyznanych Polsce, poczyna odzyskiwać powoli należne swe prawa, to na całym terenie plebiscytowym Mazurów panuje bezwzględny terror, a kraj cały zalany jest niemieckimi szpiegami. Ludność tamtejsza pozostaje w ciągłej obawie, bo przy najmniejszem podejrzeniu następują zaraz aresztowania i bezpodstawne wyroki, a nawet konfiskata majątku i tym podobne udręczenia. Najdzielniejsi ludzie wędrują do kazamat pruskich, a działacze osławionego „Grenzschutzu" gnębią z wściekłością i wyrafinowaniem liczne rodziny mazurskie.

Aby położyć koniec tej polityce gwałtów i niesprawiedliwości domagać się należy w tych warunkach jaknajszybszego wkroczenia władz i wojsk koalicyjnych. To jedynie zabezpieczyć może ludność mazurską przed okrucieństwem i gwałtami Niemców, ale Niemcy nie wypuszczą z rąk zdobyczy, nie używszy przedtem wszelkich możliwych środków. Wojskowe władze na całym obszarze Prus Wschodnich grożą już dzisiaj, że nawet rozkaz z Berlina nie skłoni ich do opuszczenia terenu plebiscytowego. Wiadomo jest, że władze miejscowe niemieckie, na wypadek oficyalnego rozkazu rządu, aby rozbroić „Grenzschutz" noszą się tajemnie z planem zatrzymania wszelkiej broni i tworzenia pojedyńczych oddziałów zbrojnych. Stwierdzono autentycznie, że na całym terenie plebiscytowym istnieją tajne składy nagromadzonej broni i amunicyi, przygotowanej do ewentualnych zatargów. Niemcy chcą zmusić cywilną ludność, by z bronią w ręku broniła się przed rzekomym gwałtem i prowokacyą polską. Zdaje się więc wobec tego, że wojska koalicyjne, najprawdopodobniej francuskie, do których ludność miejscowa czuje najwięcej sympatyi, a które w najbliższym czasie zajmą obszar plebiscytowy, będą musiały rozbrajać każdy niemiecki oddział z osobna.

Podczas, gdy Polska przez apostolstwo idei wolności, budzenie słowem i pieśnią narodowego ducha i uświadomienie polityczne, pragnie pozyskać dla siebie ten przynależny jej odłam narodu, Niemcy terrorem, gwałtem i okrucieństwem wydrzeć chcą Polsce kraj i lud mazurski, aby pogrążyć go nanowo w otchłań despotyzmu, niewoli i brutalności. Naród mazurski czeka cierpliwie, cierpiąc, godziny swego wyzwolenia. My im do tego sercem, słowem i czynem dopomódz musimy.

Dlatego nie wolno nam lekceważyć tej walki, chociażby nawet pewność zwycięstwa była po naszej stronie. Wiemy, że z przemożnym wrogiem mamy do czynienia, który nie spocznie prędzej, dopóki nie osiągnie zamierzonego celu.

Obowiązkiem społeczeństwa polskiego jest nagromadzenie materyalnych środków pomocy do przeprowadzenia wiekopomnego dzieła. Pamiętajmy, że historya uwieczni tę chwilę. Brońmy się dzisiaj od tego, byśmy niestanęli w przyszłości z piętnem zarzutu na czole, żeśmy naszym braciom pozwolili ginąć w okrutnej niewoli; żeśmy odepchnęli ręce, które się do nas błagalnie wyciągały z prośbą o oswobodzenie. Wobec potomków naszych stanąć musimy z czystem sumieniem i z przeświadczeniem, żeśmy spełnili wszystko, co było w naszej mocy i co do nas należało. A gdy to uczynimy, spełnimy nasz święty obowiązek patryotyczny i przyczynimy się do utworzenia potężnej i niepodległej Polski, złączonej na zawsze z Mazurami i Warmią.

Komitet Mazurski, (Warszawa, Czackiego 25), odwołuje się do pomocy i ofiarności całego społeczeństwa polskiego. Wszelkie dary nadsyłać należy wprost do Komitetu lub do redakcyi polskich pism.

* * *

W sprawie tej zwracaliśmy się już raz z gorącym apelem do ofiarności publicznej. Dziś raz jeszcze przypominamy, że Wydawnictwo „Gazety Wieczornej" i „Porannej" zainicyowało składkę „Na Komitet Plebiscytowy na Mazurach". Datki przyjmuje Administracya naszego pisma.

Wszystkie instytucye publiczne w Tarnopolu staną dla braku węgla

Walne Zgromadzenie Hurtowni konsumów. — Wiec funkcyonaryuszy państwowych. — Szkoły zamknięte. — Telegramy o pomoc do Rządu.

(Korespondencya własna „Gazety Wiecz.").

Tarnopol, w listopadzie.

Z inicyatywy przybyłego niedawno z powrotem do naszego miasta prof. Tureckiego zwołano niedawno dwa wiece, jeden w celu omówienia kwestyi zrzeszenia stanu urzędniczego, drugi celem powołania do życia delegacyi funkcyonaryuszy Państwowych i stworzenia hurtowni 8 tutejszych konsumów. Pierwszy wiec, jako walne zgromadzenie hurtowni odbył się dnia 1. listopada br. o godz. 6 wieczór w sali radnej magistratu.

Przewodniczył p. radca Czarnecki i zdał sprawę z dotychczasowej czynności rady nadzorczej hurtowni, która od czasu inwazyi ukraińskiej czynną być nie mogła, ale majątek i inwentarz, o ile tego wszystkiego nie zniszczyła też inwazya, zdołała zachować, tak że z nadwyżką 100.000 koron stanowić będzie początek i zawiązek nowej hurtowni. Ponieważ wielu członków rady nadzorczej i dyrekcyi wyjechało, inni ustąpili, wystąpił p. radca Ostrowski z wnioskiem, aby zmienić statut dotychczasowy w ten sposób, by do rady nadzorczej hurtowni wejść mogli wszyscy przewodniczący lub delegaci konsumów. Przestrzegając przepisów statutu, nie mógł na to zgodzić się przewodniczący walnego zgromadzenia, gdyż odnośny par. statutu mówi, że do zmiany statutu potrzebna jest połowa członków hurtowni, a na sali z powodu zimna i przeciągających się obrad, nie było potrzebnej ilości członków. — Gorąca dyskusya na ten temat skończyła się kompromisem, że w miejsce dotychczasowych członków rady nadzorczej wybrano delegatów konsumów, a definitywne załatwienie zmiany statutu odłożono do następnego walnego zgromadzenia. Dotychczasowemu prezesowi hurtowni p. radcy Czarenckiemu, który z powodu zajęć obecnych, z tego stanowiska zrezygnował, podziękował za jego dotychczasowe trudy i zasługi dla hurtowni p. Czabanowski, a na miejsce ustępującej rady nadzorczej wybrano nową. Pod koniec zebrania tego przemówił profesor Turecki, zachęcając zebranych funkcyonaryuszy państwowych, żeby się zjednoczyli z jedną stałą delegacyę funkcyonaryuszy państwowych, która byłaby siłą na wewnątrz i zewnątrz, bo złączona z krajową stałą delegacyą we Lwowie wiele ulg w obecnem położeniu spowodować mogłaby. Postanowiono wybrać komitet przygotowawczy, do wiecu ogólno-urzędniczego, na którym zawiązanoby, a raczej też odnowiono istniejącą tu dawniej stałą delegacyę funkcyonaryuszy państwowych. Do komitetu tego wybrano prof. Tureckiego, dyr. Czabanowskiego i ofic. Elstera. — Ci trzej, po porozumieniu się z dawniejszym prezesem stałej delegacyi funkcyonaryuszy państwowych, ułożyli program wiecu, który odbył się dnia 7. listopada br. o godzinie 6 wiecz. w tej samej sali magistratu.

Wiec funkcyonaryuszy państwow.

Po zagajeniu wiecu przez dyrektora Czabanowskiego i powołaniu prezydyum złożonego z pp. Czarneckiego, Trojnara i Tennenbauma — powołał przewodniczący prof. Tureckiego jako referenta wiecu, a ten w dłuższem przemówieniu wykazał nader smutne położenie funkcyonaryuszy państwowych w tem kresowem, do szczętu zniszczonem mieście. — **I jeżeli gdzie — powiedział referent — rząd i władze powinny pospieszyć z ratunkiem, to chyba najprędzej nam, cierpiącym zimno i głód a mimo to nie opuszczającym tego kresowego posterunku!** Tymczasem tak się nie dzieje. Sfery decydujące o nas zapomniały, — to też musimy im naszą nędzę przed oczy jasno przedstawić, wysyłając szereg telegramów do pp. ministrów i posłów, donoszących, że nie strajkujemy, ale z powodu katastrofalnego braku opału zamknęliśmy szkoły a lada dzień automatycznie staną urzędy — bo nie ma czem palić ani przy czem ciepłej ugotować strawy dla nas i rodzin naszych. — Wniosek ten co do opału i kilka innych niemniej doniosłych, a z wielką siłą i znajomością obecnej chwili odmalowanych przez referenta, przyjęło zgromadzenie jednogłośnie, jako też postanowiono — po dłuższej a bardzo gorącej dyskusyi — powołać do

życia stałą delegacyę funkcyonaryuszy państwowych, która z pośród siebie wyłoniłaby komisyę pracy, a ta stojąc przez delegatów w styczności z każdą dykasteryą, dawałaby znać o tem co dla polepszenia doli funkcyonaryuszy państwowych zdziałano.

Zaraz po wiecu odbyły się zebrania tak rady nadzorczej hurtowni, jakoteż delegatów stałej delegacyi funkcyonaryuszy państwowych, aby wybrać przewodniczącego i wogóle się zorganizować i zabrać do pracy. Przewodniczącym tak hurtowni, jakoteż w delegacyi wybrano prof. Tureckiego, który z miejsca zwołał zebranie jednej i drugiej instytucyi urzędniczej — aby obie radziły nad sprawą poprawy bytu funkcyonaryuszy państwowych i wprowadzeniem w czyn uchwalonych wniosków na obu wiecach.

Jarosław wobec widma głodu i zimna!

Niesumienne i nieludzkie postepowanie producentów i chłopów paskarzy. — Gazownia i rzeźnia stanęły. — Apel do naszych posłów i Generalnego Delegata dra Gałeckiego. — Schwytanie morderców i odstawienie pod sąd doraźny w Rzeszowie

(Od naszego jarosławskiego korespondenta).

Jarosław, 14. listopada.

Miasto nasze obfituje we wszelkie produkty rolne, powiat (o ironio!) ongiś mlekiem i miodem płynący — stoi przed obliczem głodu. Dlaczego? mimowoli niejeden z czytelników zapyta. Odpowiedź sformułowana w jędrnych słowach brzmi: **„Przez niesumienne i nieludzkie postępowanie producentów i chłopów-paskarzy!"**

Korespondent **Wasz miał możność dziś** zaproszony przez wiceburmistrza p. nadradcę Galika (burmistrz dyrektor gimn. p. Rychlik — na razie nie urzęduje — niedostał bowiem dotychczas aprobaty Rady szkolnej kraj.) przysłuchiwać się wywodom producentów i chłopów, zaproszonych na specyalne posiedzenie, na którem pan Galik przedstawił nader opłakane stosunki aprowizacyjne. Dwa miesiące po żniwach — ćwierć racyi chleba na rodzinę.

Wywody producentów nie znoszą krytyki, tłómaczą się oni — chwytając się ostatniej deski ratunkowej, że za wszystko płacą naturaliami.

Lecz pytam, dlaczego ci frazesowicze-paskarze, którzy mienią się gorącymi patryotami, tak niegodnie tem świętem uczuciem „Ojczyzna" frymarczą?!

Dlaczego za czasów austryackich ten chłop i producent-paskarz oddawał całymi wagonami, a dziś będąc u siebie w Wolnej i Niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej, wzdryga się oddać nałożony mu kontyngent, nie pomny, że Ojczyzna przechodzi przesilenie. Zaznaczam, że obszarów dworskich w naszym powiecie jest 78 o 23.739 morgów z kontyngentem 23.600 cetnarów metrycznych. Zboża zatem byłoby dosyć przy dobrej woli i spełnianiu swych obywatelskich obowiązków przez producentów i chłopów. Tym osobnikom zwracam uwagę, że położenie z każdym dniem staje się rozpaczliwsze, a głodne masy z pewnością ich nie uszanują. Zaznaczam i z całym naciskiem podkreślam — na wypadek — gdyby ta notatka nie poskutkowała — to z całą bezwzględnością podam ich nazwiska pod pręgierz opinii publicznej— a wedle słów w „expose" prezydenta ministrów Paderewskiego nie tylko na konfiskatę majątków, praw obywatelskich, alę nawet na karę śmierci się narażą.

Nie lepiej ma się rzecz z węglem i drzewem. Gazownia i rzeźnia z braku węgla stanęły. Na ulicach panują egipskie ciemności, podatny grunt dla różnych opryszków. W rozmowie z wiceburmistrzem p. Galikiem — oświadczył ten Waszemu korespondentowi, że gmina już dawno wysłała pieniądze do inspektoratu węglowego — lecz dotychczas nic nie nadeszło. A więc znowu te nieszczęsne, dające tyle do namysłu na nabytych doświadczeniach z lat poprzednich różne „Inspektoraty i Centrale". Ponadto gmina zajęła 2500 sągów drzewa w lasach ks. Czartoryskiego, oraz Małopolskiej Spółki w Nowej Grobli.

Pod adresem naszych posłów zwracamy się, aby podnieśli gorący głos protestu na arenie parlamentarnej w Warszawie, przedstawili, że znajdujemy się nad brzegiem przepaści i nikt nie może ręczyć co jutro przyniesie. Również pana Generalnego Delegata dra Gałeckiego upraszamy, aby dołożył wszelkich starań od siebie, dodając, że od czasu Jego pobytu w Jarosławiu, stosunki się pogorszyły, a Jego apel do producentów i małorolnych pozostał bez echa.

Miasta Kraków i Lwów wysyłają różne deputacye — prasa uderza w dzwon — lecz naprawdę mają się one znacznie lepiej od nas.

U nas ciemności, głód i zimno, w ścisłem tego słowa znaczeniu. — Od siebie dodaję, że obywatelstwo tutejsze jak prawie żadne inne, okazało się — zwłaszcza w czasach ogólnego przewrotu, prawymi obywatelami w poczuciu powagi chwili — lecz nikt nie może ręczyć za przyszłość. „Caveant consules" z piersi zaś zgłodniałych wyrywa się okrzyk rozpaczy pod adresem rządu: „....Quousque tandem...!"

We środę tj. dnia 12. bm. o godz. 8 wieczorem ujęli powiatowy wachmistrz żandarmeryi Siege oraz wachmistrz żandarmeryi Jan Turkiewicz podejrzanych 2 opryszków, których sprowadzono na policyę wojskową. W toku przesłuchania ich przez chorążego Jarosza, przyznali się do popełnienia 2 morderstw w Kolbuszowej górnej, popełnionych na dwóch rodzinach żydowskich. Obu morderców, a to Jana Mitras lat 22 i Wawrzyńca Sito lat 23 mających, rodem z Kupna, odstawiono natychmiast pod silną eskortą pod sąd doraźny w Rzeszowie. Panom wachmistrzom, Turkiewiczowi i Sieglowi, jak również chorążemu Jaroszowi należy się szczególne uznanie i podziękowanie od tutejszego obywatelstwa.

Calendarium obrony Lwowa

19. LISTOPADA 1918.

Nawet w ciągu okropnego okresu inwazyi ukraińskiej dzień 19. listopada wyróżniał się swoim zgoła odrębnym nastrojem i wyglądem. Przyzwyczajonych do bezustannej strzelaniny, mieszkańców miasta niepokoiła aż cisza, w jakiej pozostawał cały pas frontu. Ściśle przestrzegane rozporządzenie zamykania bram nadawało miastu wygląd świąteczno-wymarły, pomimo iż tu i ówdzie snuły się grupki ludzi przeważnie kobiet, w poszukiwaniu niezbędnych artykułów żywności. W każdej bramie pełnił straż ktoś z mieszkańców, a jak na złość, dzień był bardzo mroźny.

W Izbie handlowo-przemysłowej toczyły się w dalszym ciągu obrady a nastrój ich był tak pogodny, iż wierzono ogólnie, że do dalszej walki już nie dojdzie i że Lwów nie usłyszy więcej na swych ulicach grania karabinów maszynowych. Spór miano na razie załagodzić w ten sposób, iż zarówno polskie jak ruskie wojska, zostałyby wycofane do koszar, straż zaś w mieście pełniłaby milicya złożona z obywatelstwa wszystkich trzech narodowości. Sporną jedynie była kwestya co do ustosunkowania pod względem ilościowym Polaków, Rusinów i żydów w tej milicyi, gdyż Ukraińcy żądali równych ilości mandatów, Polacy zaś stali na stanowisku, że należy ciało to złożyć procentowo w stosunku do ilości mieszkańców danego wyznania.

Pomimo zawieszenia broni, Ukraińcy i tego dnia nie zaprzestali swoich represyi. Nie mogli wprawdzie strzelać po ulicach i „przypadkowo" ranić przechodniów, gdyż wszelkie strzały przez komendę ukraińską były zakazane, rozpoczęli jednak rewizye wśród polskich instytucyi. Jednym z najciekawszych tego rodzaju przykładów, jest zajście w zakładzie naukowym Strzałkowskiej, przy ul. Zielonej 22. Około godz. 8 rano dnia 18. jeszcze, wpadł do zakładu oddział wojska ruskiego a ustawiwszy przed bramą karabin maszynowy rozpoczął poszukiwania broni i rzekomo ukrywających się tu legionistów. Pierwszym uczynkiem patrolu było zdarcie tarczy czerwonego krzyża wiszącej nad bramą, a następnie zerwanie i zdeptanie orła polskiego. Patrolujący żołnierze zdemolowali i zniszczyli wszystko co miało tylko charakter polski nie oszczędzając portretów królów polskich i zasłużonych narodu. Pobyt swój tam zakończyli poturbowaniem aż do krwi dwóch stróżów zakładu, poczem odeszli, grożąc, że na przyszły raz zdemolują cały zakład.

W dniu tym komunikat polski wobec zawieszenia broni wcale się nie pojawił. Mieszkańcy obu dzielnic miasta napróżno jednak, pomimo zawieszenia broni starali się skomunikować ze sobą, dochodząc aż do samych czat pilnujących linii, dzielącej miasto na dwie części. Teraz dopiero można było dojrzeć w całej grozie zniszczenie tych części Lwowa. Chodniki tych ulic gdzie trwała bitwa, zasypane były szkłem, splątanymi drutami i wystrzelonymi nabojami. Kto chciał przejść przez tę linię ulic, natrafiał na bagnet posterunku, który zagradzał mu drogę.

W rocznicę odzyskania Lwowa.

Lwów, 19. listopada.

Przyjęcie na cześć Naczelnika Państwa. Na życzenie Naczelnika Państwa, wszystkie przyjęcia, obiady, śniadania, będą jaknajskromniejsze, bez zwykłej wystawności.

Sekcya porządkowa obradowała wczoraj rano i popołudniu nad szczegółami programu przyjazdu Naczelnika Państwa do Lwowa. W posiedzeniu wzięli także udział reprezentanci wojskowości. Załatwiono szereg spraw technicznej natury i postanowiono zwrócić się do obywateli miasta z wezwaniem, aby wzięli udział w komitecie obywatelskim dla utrzymania porządku podczas przejazdu Naczelnika Państwa przez miasto. Zapisywać się można do komitetu we czwartek od godz. 10—1 przed południem i od 4—6 po południu, zaś w piątek od 10—1 przed południem w Ratuszu w biurze nr. 53 (obok Fizykatu na I. p.). Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

Przyjęcie Naczelnika Państwa przez Dowództwo okręgu generalnego odbędzie się w drugim dniu uroczystości dnia 23 bm. Na przyjęciu tem będą głównie sfery wojskowe, chodzi bowiem o to, żeby Naczelnik Państwa mógł się zetknąć z szerszą reprezentacyą korpusu oficerskiego. Na obiedzie w Kasynie D. O. G. znajdą się i zaproszeni goście ze sfer cywilnych, jednakowoż ze względu na nieukończenie remontu Kasyna i brak bocznych pokoi recepcyjnych, w bardzo szczupłej ilości.

Udział młodzieży w przyjęciu Naczelnika Państwa. Na posiedzeniu komisyi porządkowej uchwalono, aby ułatwić młodzieży zobaczenie osoby Najdostojniejszego Naczelnika. **Młodzież** szkół średnich, wydziałowych i ludowych, (o ile na to pogoda pozwoli) będzie ustawiona w szpalerach, począwszy od Dojazdu kolejowego do pałacu General. Delegata. Dyrekcye szkół zgromadzą młodzież dopiero w ostatniej chwili i udadzą się na wskazane miejsca. Sam przejazd zresztą Naczelnika (automobilem) nie będzie trwał długo.

Legitymacye dla obrońców Lwowa na 22 listopada. Sekcya obrońców Lwowa przy Komitecie wojskowym obchodu rocznicy oswobodzenia Lwowa zawiadamia, że prawo występowania w grupie obrońców Lwowa będą miały tylko te osoby, które na podstawie dostatecznego wylegitymowania się uzyskają specyalną legitymacyę dla obrońców Lwowa, ważną na dzień 21, 22 i 23 bm. na podstawie której będą mogły uczestniczyć w powitaniu Naczelnika Państwa przy bramie tryumfalnej przed dworcem, w rewii, defiladzie i w przyjęciu na Strzelnicy, urządzonem przez obrońców Lwowa dla Naczelnego Wodza. Legitymacye wydawać będą komendanci odcinków z czasów obrony Lwowa, lub ich zastępcy według n-

stępującego porządku: Odcinek I. kpt. Bujalski, Dom Techników od godz. 14-tej. Odcinek II. por. Świerzawski Adam ul. Głęboka l. 6. Odcinek III. (Dyrekcya kolei) por. Graebner, ul. Batorego, hotel „Austrya" l. 18 (od 10—12 godz.). Odcinek (Bem) por. Meller, Cytadela od 15—17-tej. Odcinek (Góra Stracenia) rotmistrz Abraham, ul. Długosza l. 16 (od 10—11 godz.). Odcinek (Kleparów) kpt. Sikorski, Sokół Macierz (od godz. 16—18-tej). Odcinek (Zamarstynów) podpor. Tychowski ul. Marcina. Odcinek IV. por. Zygmuntowicz, D. O. G. plac Bernardyński, przedpol. i por. Rzepecki Kurkowa 12 (od godz. 11—13 i od 16—18-tej.) Odcinek V. ppor. Liwacz. Nowy Świat 15 (od godz. 16—18-tej).

I. Załoga Obrony Lwowa. (Dom akademicki) ppor. Nowak-Przygodzki, Dom akademicki (od godz. 19—20-tej). Dom Techników, ppor. Wasilewski, ul. Kącik. Szkoła Sienkiewicza podchor. Novi, ul. Szeptyckich l. 32 (od godz. 16—18-tej). Rzęsna Polska, ppor. Vorzimmer. Jabłonowskich l. 26 (od godz. 13—14-tej). Oddziały sanitarne (szpital Technika) mjr. Adam Czyżewicz, szpit. zap. Nr. 1. gomn. ruskie ul. L. Sapiehy (od godz. 10—11½). Lotnicy kpt. Bastyr. Lenartowicza 11. Artylerya. kpt. Todt, koszary Czerwonego klasztoru, ul. Teatyńska (od godz. 9—11 i od 15—17) Kawalerya, rotm. Krynicki, ul. L. Sapiehy l. 67 (od godz. 14—16-tej). Oddziały techniczne por. Lisowski Konrad ul. Jabłonowskich l. 22 (od godz. 17—21). Żandarmerya, pułk. Hełm-Pirgo, ul. Leona Sapiehy l. 45 (od godz. 14—16-tej)

*

Odcinek I. — Zbiórka. Wszyscy uczestnicy walk Odc. I-go stawią się we środę 19 b. m. o godz. 2 pop. przed Domem techników, ul. Issakowicza dla odbycia przeglądu i przygotowania do obchodu rocznicy. Dow. b. odc. I. Dr. Bujalski kpt.

*

Posiedzenie pełnego Komitetu Obchodu Narodowego 22 i 23 listopada 1919 odbędzie się 19 b. m. o godz. 6-tej wiecz. w sali posiedzeń Magistratu, Ratusz I p.

Wzywa się wszystkich członków Akademickiej straży obywatelskiej, studentów, skautów itp. którzy dnia 31 października i 1 listopada 1918 stanęli pod broń w Domu Akademickim, by zechcieli zgłaszać się po legitymacye na uroczystość i w sprawie odznak II-giej Załogi Obrony miasta Lwowa codziennie w domu akademickim, ul. Łozińskiego 7. od godziny 7—8 po połud. Nowak-Przygodzki ppor.

*

Przedstawienie żołnierskie. Dnia 22 b. m. ku uczczeniu rocznicy oswobodzenia Lwowa odbędzie się w Sokole IV. ul. Głowińskiego uroczysty wieczór urządzony siłami Sokoła IV. Bilety nabywać można w Referacie prasowym D. O. G. ul. Fredry 2. II. p. Dochód przeznaczony na Uniwersytet żołnierski. Wieczór odbędzie się przy łaskawym współudziale orkiestry amatorskiej Sokoła IV., amatorów: pny Adolfównej, pny Englischównej, pny Matuszewiczównej, pny Skarbiec, p. Nesterskich, p. Hausera, p. Tadeusza Lewickiego, p. Józefa Muchy, dyrygenta Adama Osady, p. Rudnickiego.

*

Staraniem Komitetu wojskowego „Scena „Gwiazdy" urządza w sobotę dnia 22 listopada w pierwszą rocznicę oswobodzenia Lwowa uroczysty Wieczór dla żołnierzy i ich rodzin, który rozpocznie słowem wstępnem ks. dziekan Józef Panaś. Następnie członkowie „Sceny Gwiazdy" z współudziałem sił amatorskich wojskowych odegrają „Belweder" dramat w 4 obrazach Bolesławicza. Początek o godz. 7-mej wieczór. Dochód przeznaczony na Uniwersytet żołnierski. Bilety wcześniej do nabycia w Dziekanacie wojskowym, ul. Franciszkańska 3.

*

Przedstawienie dla żołnierzy w czasie uroczystości. Dzięki staraniom uniwersytetu żołnierskiego (por. Piątek i podchor. Novi) odbędzie się przedstawienie dla żołnierzy w dniu 22 bm. w teatrze nowym przy ul. Gródeckiej w Domu katolickim. Równocześnie odbędzie się także przedstawienie w Tow. „Gwiazda" i w Sokole IV.

*

Referat prasowy D. O. G. zaprasza wszystkich właścicieli Kinoteatrów, ewentualnie zastępców tychże w związku z obchodem rocznicy oswobodzenia Lwowa, na konferencyę, która się odbędzie 19 bm. o godz. 12-tej w południe punktualnie, ul. Fredry l. 2. II. p.

O przyłączenie Galicyi wschodniej do Ukrainy!

Nowa „zajawa" ruska.

Lwów, 19. listopada.

(zet) „Wpered" donosi:

— Członkowie Ukraińskiej Rady Nacyonalnej z Galicyi i Bukowiny, zgromadzeni dnia 28. października b. r. we Wiedniu w sprawie przynależności państwowej Galicyi wschodniej i ruskiej części Bukowiny, wysłali do konferencyi pokojowej w Paryżu prawno-państwową „zajawę"

w imię wolności i przyszłości narodu ukraińskiego.

„Zajawy" tej — pisze „Wpered" — z przyczyn cenzuralnych nic można tutaj podać.

Jest w niej mowa o tem, że nieprawdziwe jest twierdzenie przedstawicieli państwa polskiego, jakoby delegaci ukraińscy lub przedstawiciele państwa godzili się na przyłączenie Galicyi wschodniej do Polski. O przynależności państwowej Galicyi wschodniej może decydować tylko Ukraińska Rada Nacyonalna i jej rząd — Państwowy sekretaryat Ukrainy zachodniej.

W końcu „zajawa" zastrzega się przeciwko przyłączeniu Galicyi wschodniej do Polski i domaga się zjednoczenia jej z Ukrainą naddnieprzańską.

Misya ukraińska we Lwowie.

Lwów, 19. listopada.

(zet) W przejeździe z Kamieńca Podolskiego zatrzymała się w naszem mieście złożona z kilku osób obojga płci misya ukraińska. Udało się ona do Włoch celem sprowadzenia pozostałych tam jeszcze kilku tysięcy jeńców-Rusinów z armii austryackiej.

Fakt, iż z misyą jedzie pani, mająca nazwisko „Petlura", posłużył miejskim plotkarzom za podstawę do rozpuszczenia bajki, jakoby sam ataman Petlura przybył do Lwowa. Skutkiem rzeczonej bajki krążyły po kawiarniach do późnej nocy najfantastyczniejsze wersye o przyczynach, jakie skłoniły rzekomego Petlurę do przyjazdu do Lwowa.

Mobilizacya Ukraińców.

Lwów, 19 listopada.

(u) Ukraińska partya socyalno-demokratyczna podjęła starania o pozwolenie na wznowienie wydawnictwa partyjnego tygodnika p. t. „Zemla i Wola", który wychodził dawniej we Lwowie pod redakcyą p. Melenia.

W razie uzyskania tego pozwolenia, tygodnik ten zastępowałby wyłącznie sprawy ukraińskiej socyalno-demokratycznej partyi, zaś wychodzący obecnie dziennik „Wpered" stałby się organem politycznym ukraińskiej partyi nacyonalno-demokratycznej, w miejsce zawieszonego „Diła".

Republiki Kozackie wypowiedziały wojnę Denikinowi!

Praga, 18. listopada.

(PAT.) Cz. B. P. Według doniesienia ukraińskiego biura prasowego z Kamieńca Podolskiego republiki kubańska, dońska i terska wypowiedziały wojnę Denikinowi.

Judenicz ustąpił — następcą generał Laidner!

Wiedeń, 18. listopada.

(PAT.) B. K. z Paryża. „Daily Mail" donosi z Helsingforsu, że **Judenicz złożył komendę, którą objął gen. Laidner,** komenderujący armii estońskiej. Ustąpienie Judenicza tłómaczą tem, że Estonia pragnie uniknąć internowania armii rosyjskiej. Mimo to rząd estoński zdecydowany jest internować wojska, które przejdą granicę.

Państwa nadbałtyckie nie zawrą zawieszenia broni z bol[illegible].

Natomiast zostanie podjęta nowa ofenzywa na Petersburg!

Wiedeń, 18. listopada.

(PAT.) B. K. z Berlina. „Daily Express" donosi, że pod wpływem silnego nacisku koalicyi, **państwa nadbałtyckie prawdopodobnie nie zawrą żadnego zawieszenia broni z Rosyą sowiecką.** — Przeciwnie ma być jak najrychlej podjęta nowa **ofenzywa przeciw Petersburgowi. Sądzą, że miasto będzie można zająć jeszcze przed Bożem Narodzeniem. 3000 finlandzkich białogwardzistów zostało uruchomionych, aby przyłączyć się do armii Judenicza.**

KOŁCZAK PRZENOSI SWĄ KWATERĘ O 150 WIORST NA WSCHÓD OD OMSKA.

Wiedeń, 18. listopada.

(PAT.) (B. K. z Paryża 17 bm.) Wojska sowieckie zajęły Omsk. (Doniosła już o tem wczorajsza „Gazeta Poranna" — przyp. Red.). Przedstawiciele państw koalicyjnych udali się do Irkucka. **Kołczak przeniósł swoją kwaterę główną do Tatarskaja, 150 wiorst od Omska.**

BOLSZEWICY POSUWAJĄ SIĘ NA WSCHÓD OD OMSKA.

Wiedeń, 18. listopada.

(PAT.) B. K. z Moskwy. Sprawozdanie wojenne z dnia 17. listopada.

Front zachodni: Dotarliśmy do zatoki Caporia i przekroczyliśmy Ługę. **Na południe stoimy dwie wiorsty na zachód od Jamburga.**

Front południowy: Pochód nasz trwa dalej, wojska nasze stoją 25 wiorst na północ od Kurska.

Front wschodni: Przekroczyliśmy Irtysz w trzech miejscach i posuwamy się na wschód w kierunku Tatarskaja i na południowy-wschód w kierunku Semipałatyńska. Znajdujemy się o 30 wiorst na wschód od Omska. Przy zajęciu tego miasta **wzięliśmy przeszło 10.000 jeńców.**

Nie wtrącajcie Rosyi w objęcia Niemców!

Apel Burcewa do koalicyi.

Lwów, 19. listopada.

(zet) W „Obszczem Diele" pomieścił Burcew sążnisty artykuł p. t. „Franko-rosyjskiego półsojuszu nam nie potrzeba!" Podkreśliwszy rolę Rosyi w wojnie światowej, kiedy to Rosya ocaliła Francyę i całą wojnę podczas bitwy nad Marną, zarzuca Burcew koalicyi obojętność dla Rosyi i oświadcza:

„Sojusznicy! nie wtrącajcie Rosyi swojemi pomyłkami, swoją ślepotą, swoją niewdzięcznością w objęcia Niemców, którzy chcą obrócić Ro-

syę w ślepe narzędzie i przy jej pomocy otrzymać rewanż. Gdy zaczną swój rewanż — pierwszą jego ofiarą padnie Francya. Ale wtedy ani Lloyd George ani Foch nie znajdą ratunku w Rosyi. Sojusznicy, opamiętajcie się, dopóki nie późno! Zrozumieicie, co robicie, mówiąc o Rosyi językiem Clemenceau".

WOJSKA NIEMIECKIE OPUSZCZAJĄ LITWĘ.

Berlin, 18. listopada.

(PAT.) Z Kopenhagi nadeszły tu informacye, jakoby wojska niemieckie opuściły Litwę.

RZĄD SOWIETÓW PRZECIW SPÓŁKOM SPOŻYWCZYM.

Berlin, 18. listopada.

(PAT.) Havas. Wedle doniesień bolszewickich w Mos[kwie] stracono 19 członków spółek spożywczych, a przeszło 100 aresztowano. Także w innych miastach aresztowano członków tych spółek. Dekret rządu sowieckiego rozwiązuje spółki spożywcze i stwarza w ich miejsce stacye zaopatrzenia.

Milionowa defraudacya w niemieckiem minister. skarbu!

Praga, 18. listopada.

(PAT.) Czeskie biuro prasowe z Berlina donosi, że urzędnik ministerstwa skarbu dr. Walter Edtisch został uwięziony z powodu defraudacyi milion[a] marek, które przegrał w grę hazardową.

HINDENBURG I LUDENDORFF PRZED KOMISYĄ ŚLEDCZĄ.

Wiedeń, 18. listopada.

(PAT.) „Wr. Abendblatt" donosi z Berlina: Dziś stanęli Hindenburg i Ludendorff przed komisyą śledczą. Hindenburg przybył w towarzystwie Ludendorffa i jego syna o godz. 10 i pół, obaj w ubraniach cywilnych. Przewodniczący Gothein przywitał Hindenburga i podziękował mu, że nie szczędził trudu, aby stanąć przed komisyą. Komisya chciała mu oszczędzić przyjazdu, jednakowoż Ludendorff obstawał przytem, aby go przesłuchano razem z Hindenburgiem. Na to odpowiedział podniesionym głosem: Czułem potrzebę zjawić się tutaj u boku mego wiernego towarzysza broni w tej poważnej i wielkiej chwili i jestem wdzięczny za to, że mi do tego dano sposobność i ułatwiono mi podróż. Następnie zaprzysiężono Hindenburga i Ludendorffa. Obaj zaznaczyli przytem, że ich zdaniem nie są prawnie zobowiązani do zeznań, a uczynią to dlatego jedynie, aby naród niemiecki usłyszał prawdę. Na pierwszych 6 postawionych pytań „od jakiego czasu uważała naczelna komenda armii decyzyę co do nieograniczonej walki łodziami podwodnemi za nieodwołalną i z jakich powodów" — Hindenburg zamiast ustnej odpowiedzi począł odczytywać dłuższy elaborat. Przewodniczący przerywał mu kilka razy, ponieważ elaborat zawierał nie tylko zeznania ale także i komentarze o faktach. Jeden ze znawców tajnych radca Scheffer zaprotestował przeciw temu, aby przewodniczący przerywał Hindenburgowi. Posiedzenie trwa dalej.

JAK SOCYALISTYCZNE NIEMCY CZCZĄ MILITARYZM PRUSKI?

Wiedeń, 18. listopada.

(PAT.) B. K. z Berlina. Dzienniki wieczorne donoszą, że w poniedziałek pojawiła się przed mieszkaniem Hindenburga kompania honorowa korpusu Luetzowa z muzyką. Hindenburg zawiadomiony o tem przez komendanta kompanii wyszedł z odkrytą głową i przeszedł przed frontem oddziału, który następnie defilował przed Hindenburgiem. Policya nie przeszkadzała defiladzie, sądząc, że idzie tu o akt oficyalny. Urzędowo donoszą, że minister obrony krajowej uważa to postępowanie dotyczącego oficera za krok samodzielny i wdroży przeciwko niemu dochodzenia.

Wynik wyborów w państwach koalicyi.

RZĄD I BLOK NARODOWY ZWYCIĘŻYŁ PRZY WYBORACH WE FRANCYI.

Wiedeń, 18. listopada.

(PAT.) „N. Fr. Presse" donosi z Genewy. Wybory francuskie wedle dotychczasowych informacyi przyniosły wielkie zwycięstwo rządowi i blokowi narodowemu. Także i w Paryżu blok republikański stoi na czele. Między innymi zostali wybrani: Millerand, Briand, Mandel (sekretarz Clemenceau). W Lyonie, gdzie dotychczas mieli większość socyaliści i radykali, zwyciężył również blok narodowy. Tak samo w Alzacyi i Lotaryngii wybrani zostali kandydaci bloku narodowego.

SOCYALIŚCI WYSZLI Z URN WYBORCZYCH W BELGII.

Wiedeń, 18. listopada.

(PAT.) B. K. z Paryża. Wedle dotychczasowych rezultatów wyborczych w Belgii uzyskali socyaliści przeważającą większość. Nowa Izba będzie się składała z dwóch stronnictw ze silnego stronnictwa socyalistycznego i z mniejszości katolickiej.

W RZYMIE KATOLICY UZYSKALI WIĘKSZOŚĆ.

Wiedeń, 18. listopada.

(PAT.) B. K. z Medyolanu. Agencya Stefani donosi: Wybory w całych Włoszech miały przebieg spokojny. Dotychczas niema jeszcze definitywnych rezultatów. W Rzymie zdaje się uzyskali większość katolicy.

Nekrologia.

Kłopoty włoskiego rządu.

GROŹNE POŁOŻENIE RZĄDU WŁOSKIEGO.

Wiedeń, 18. listopada.

(Telef.) (fr) Z Lugano donoszą: Pisma włoskie zachowują o wydarzeniach w Zadarze zupełne milczenie. Jak wynika z głosów prasy włoskiej, rząd włoski znajduje się obecnie w położeniu jeszcze groźniejszem, aniżeli po obsadzeniu Rjeki. Rząd włoski będzie zmuszony do energicznego wystąpienia przeciwko D'Annunziowi, a nawet do zaatakowania jego wojska.

D' ANNUNZIO DĄŻY DO DYKTATURY?

Wiedeń, 18. listopada.

(Telef.) (fr) „Der Abend" donosi z Paryża, że Najwyższa rada koalicyjna poczyni w Rzymie kroki przeciw wystąpieniu D' Annunzia w Zadarze. D' Annunzio chce zostać dyktatorem w Dalmacyi.

CO UDAŁO SIĘ KONFERENCYI POKOJOWEJ STWORZYĆ?

Wiedeń, 18. listopada.

(PAT.) Tel. Komp. z Londynu. Znany publicysta angielski dr. Dyllon ogłasza publikacyę, w której zawarte są wspomnienia z konferencyi pokojowej. Oświadcza on, że konferencyi udało się tylko stworzyć z Europy blok państw wzajemnie nieprzyjacielskich. Na szeregu przykładów przedstawia Dyllon jak słabe były wiadomości fachowe poszczególnych delegatów pokojowych. Między innymi pewien delegat uważał Gdańsk za port na morzu Śródziemnem. Dużo miejsca poświęca Dyllon obawie Lloyda Georgea przed Wilsonem. Zdaniem Dyllona Lloyd George obawiał się ciągle, że Wilson powróci do Ameryki i pozostawi Europę swojemu losowi.

ROSYJSKA KONFERENCYA POKOJOWA W WARSZAWIE?

Berlin, 16. listopada.

(Tel. wł.) „Deutsche Allgemeine Zeitung" donosi z Hagi: „Daily Herald" dowiaduje się z Warszawy, że rząd polski zamierza wezwać wszystkie walczące stronnictwa w Rosyi, by 25. listopada zaprzestały kroków wojennych i wysłały delegacye do Warszawy, celem naradzenia się nad zawarciem powszechnego pokoju.

Także wielkie mocarstwa mają otrzymać wezwanie do wzięcia udziału w konferencyi, która ma się rozpocząć 15. grudnia.

(Wiadomość tę należy przyjąć z wielką rezerwą, ze względu na drogę, jaką się do nas dostała. Należy wątpić, by taką właśnie formę miał przybrać powierzony Polsce mandat pacyfikacyi Rosyi. Wszak projekt konferencyi na wyspach Książęcych od tak dawna jest tylko — projektem. — Przyp. Red.).

ROZPISANIE WYBORÓW NA WĘGRZECH.

Budapeszt, 18. listopada.

(PAT.) W. B. K. Członkowie rządu zebrali się na naradę ministeryalną, na której postanowiono rozpisać na 21. grudnia br. wybory do zgromadzenia narodowego, które zbierze się w dniu 3. stycznia 1920.

KRÓLOWA RUMUŃSKA NAMAWIA KAROLA DO ZRZECZENIA [SIĘ] KORONY WĘGIERSKIEJ?

Wiedeń, 18. listopada.

(Telef.) (fr) „Der Morgen" donosi, jakoby królowa rumuńska Marya złożyła w Szwajcaryi wizytę b. cesarzowi Karolowi i nakłaniała go, aby ustawowo zrzekł się tronu węgierskiego w zamian za ofiarowane mu rzekomo odszkodowania materyalne.

ROZRUCHY CHŁOPSKIE W BOŚNI.

Wiedeń, 18. listopada.

(Telef.) (fr) „Suedslavische Korrespondenz" donosi z Serajewa, że w Bośni szerzą się rozruchy chłopskie.

Z DNIA.

WIERNA BEZIA.

Zdradza Rysia, Kazia, Erna,
Jadzie też zdradliwe są.
Jedna tylko Bezia wierna,
Więc ją unikatem zwą.

Choćby kusił ją Apollo
Albo piękny Lohengrin
Niczem Bezi nie zniewolą
Bowiem serce ma bez win.

Nie uczyni nic na opak,
Żaden jej nie skusi gest,
Jeden tylko w Polsce chłopak
Ideałem Bezi jest.

Plotka się z tem dawno pora.
Jakże to możliwe, jak?
Jedni mówią, że jest chora,
Drudzy, że jej klepek brak.

Ja mam także swoje zdanie
Życie swe stosuję doń:
Wierne być powinny panie,
Lecz mężczyźni — Boże broń!

Innym się mężczyzna rodzi
I tem różni się od dam,
Że to wszystko, co wam szkodzi
Doskonale robi nam.

Nemo.

Położenie materyalne nauczycielstwa.

Lwów, 19. listopada.

Rada szkolna krajowa zajmowała się na posiedzeniu Sekcyi 17. listopada bardzo żywo i gorąco piekącą sprawą niesłychanie trudnego położenia materyalnego nauczycieli w b. zaborze austryackim i uchwaliła jednomyślnie wysłać deputacyę do właściwych ministerstw i Sejmu, aby tam wśród zabiegów osobistych przedstawiła całą grozę tego położenia i fatalne skutki, na jakie narażone jest nie tylko nauczycielstwo całe, ale sama szkoła.

W skład deputacyi wejdą w myśl uchwały delegat ministerstwa wyznań rel. i oświecenia publicznego Stanisław Sobiński oraz reprezentant TNSW. i szkół powszechnych ze Lwowa i Krakowa.

Rekwizycya maszyn do szycia.

Lwów, 19 listopada.

(y) Na żądanie wojskowości zarządził Magistrat lwowski rekwizycyę wszystkich maszyn do szycia, znajdujących się po sklepach i składach prywatnych, a przeznaczonych do sprzedaży.

Maszyn tych potrzebuje wojskowość gwałtownie do wykończenia płaszczy dla żołnierzy, którzy wobec wzmagających się mrozów znoszą zimno, a bez ciepłej odzieży nie są w stanie pełnić służby wojskowej.

Zajęte maszyny zatrzyma wojskowość w swej fabryce przy ul. Janowskiej najdłużej 3—4 tygodni, poczem zostaną one zwrócone właścicielom, którym wojskowość wypłaci również za zużycie ich odpowiednie wynagrodzenie.

Rejestrowanie zarekwirować się mających maszyn przeprowadził z ramienia wojskowości porucznik Dr. Glaser.

Rekwizycya nastąpi do 3 dni.

Nadesłane.

KRONIKA.

Repertuar Teatru miejskiego.

We środę, 19 listopada o godz. 7-mej wiecz.: „Rycerskość wieśniacza", opera w 1 akcie P. Mascagniego i „Pajace", opera w 2 aktach z prologiem w niezmienionej obsadzie.

We czwartek, 20 listopada o godz. 7-mej wieczór: „Madame Sans-Gene", kom. w 4 aktach H. Sardou w niezmienionej obsadzie.

W piątek, 21 listopada o godz. 7-mej wiecz.: zamiast zapowiedzianej „Aidy" — „Rigoletto", opera w 3 aktach Józefa Verdi'ego.

W sobotę, 22 listopada o godz. 3.30 po poł.: „Śluby panieńskie" kom. w 5 akt. Al. hr. Fredry w niezmienionej obsadzie.

W sobotę, 22 listopada o godz. 8-ej wieczór Uroczyste przedstawienie w rocznicę oswobodzenia Lwowa.

—

Repertuar teatru wodewilowego (Gmach ul. Ossolińskich l. 1.). 2022

Środa, 19 listopada o godz. 7.30 wiecz.: „Moralność Pani Dulskiej", komedya w 3 aktach z współudziałem członków „Młodej sceny".

Czwartek, 20 listopada o godz. 7.30 wieczór, humorysta Redeń: „Cnotliwy guwerner", operetka Wiehlera; baletmistrze Roniewscy: „Wujaszek z prowincyi", farsa Danielewskiego.

—

Repertuar teatru lit.-art. „CZWÓRKA" (ul. Szaszkiewicza l. 5, napr. żandarmeryi): 20

Program V do 23 listopada. Gościnne występy Henryka Małkowskiego, art. teatru Letniego w Warszawie w słynnej kreacyi jako Pola Negri. „Subtelna psychologia" sketch nap. N-ski. Gościnne występy greckiej tancerki Ruun Saivety w nowych tańcach. „Business is business", operetka w 1 akcie J. Boczkowskiego. Oryginalny „Fox-trott" odtańczą Anda Kitschman i H. Małkowski. Nadto nowe numery solowe wykonają Anda Kitschman, H. Małkowski, S. Michałowski i M. Windheim. — Pocz. o 7.30 wiecz.

—

Połączenie telefoniczne między Krakowem a Warszawą przerwane.

(s-i) **Mróz niebywały** o tak wczesnej porze bo 14 stopni wynoszący, wskazywały termometry wczorajszego ranka.

(s-i) **Woda zamarzła** wczoraj wszędzie, gdzie niezaopatrzono należycie piwnic. To też mieszkańcy licznych kamienic musieli tym razem obejść się bez wody lub chodzić po nią do sąsiadów z pobliskich domów.

(s-i) **Ślizgawka na chodnikach** trwa dalej, gdyż mimo apelów prasy żadna władza — ani policya, ani magistrat — nie raczyła dotąd wywrzeć nacisku na dozorców kamienicznych, by przez swoje lenistwo nie narażali ludzi na połamanie rąk i nóg. A wypadków takich zdarzyło się wczoraj kilka.

„Czas" jutro nie wyjdzie! Z Krakowa donoszą: Wskutek spalenia się kabla łącznikowego w instalacyi elektrycznej w drukarni „Czasu", we środę rano „Czas" nie wyjdzie.

Babka rewolucyi znowu w Pradze. (PAT.) Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych przybyła do Pragi ponownie babka rewolucyi rosyjskiej, Breszkowska.

Sześć nowych poselstw holenderskich. (PAT.) Wedle doniesienia z Rotterdamu zamierzone jest utworzenie 6 nowych poselstw holenderskich między innymi w Polsce, Bułgaryi, Danii i Czechosłowacyi.

W Algierze upały. (PAT.) Z Paryża donoszą: W Algierze panują ogromne upały.

Koszta tunelu pod Kanałem La Manche. Wedle projektu budowy tunelu pod Kanałem La Manche koszta budowy tego tunelu wynosić mają 30 milionów funtów szterlingów. Koszta te poniosą rządy angielski i francuski.

(zet) **Budynek filii gimnazyum IV** przy ulicy Chocimskiej po ustąpieniu z niego szpitala wojskowego stoi pustką. Tymczasem młodzież z filii, przydzielona do budynku głównego koło politechniki, musi tłoczyć się w godzinach popołudniowych, w których nauka szwankuje wielce z powodu słabego przypływu gazu. Czy nie czasby był oddać gmach filii żądnej prawidłowej nauki młodzieży?!

(zet) **O zbrodnię gwałtu publicznego** stawał przed wzmocnionym trybunałem tuteiszego sądu karnego Ilko Kościelny ze Srok pod Lwowem. Oskarżony, służąc w wojsku ruskiem, miał 16. maja br. podczas odwrotu podpalić w Prusach gospodarstwo polskiego włościanina Piotra Pawlaczka, a nadto zagroził mu śmiercią w razie ratowania podpalonych budynków. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał uwolnił oskarżonego od zarzutu podpalenia dla braku dostatecznych dowodów winy, a zarazem uznał go winnym zbrodni gwałtu publicznego i skazał na dwa lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami. W toku rozprawy wyszło na jaw, iż w dniu krytycznym oskarżony w przebraniu żołnierza polskiego wywabił z jednego domu w Prusach trzy polskie sanitaryuszki i odprowadził do sztabu ruskiego, gdzie zostały zamęczone w bestyalski sposób.

(zet) **„Pobudki"** numer pamiątkowy ukaże się w sobotę rano.

Pierwsze wyroki śmierci za kradzieże w wojsku wykonane. Jak donoszą z Warszawy, onegdaj rano rozstrzelani zostali podporucznik Norbert Safir i podporucznik Kazimierz Kostecki. Straceni dopuścili się nadużyć w szpitalu lwowskim przez przywłaszczanie sobie medykamentów, skutkiem czego skarb państwa poniósł szkodę ponad dwa tysiące marek. Podporucznik Kazimierz Kostecki był poprzednio urzędnikiem namiestnictwa we Lwowie. Rozstrzelanie Safira i Kosteckiego jest to pierwszy wypadek kary śmierci za nadużycia służbowe osób wojskowych. Niech padnie strach na tych, którzy czują się winni i niech ten srogi wymiar kary powstrzyma tych, którzy znajdują

się na pochyłości. Sprawiedliwości, jakiej zgodnie domagało się społeczeństwo — stało się zadość.

Znowu fabryka fałszywych dokumentów. W Warszawie aresztowano świeżo jednego z urzędników ministerstwa sprawiedliwości wmieszanego w aferę fałszowania świadectw szkolnych dla kandydatów na wyższe stanowiska w policyi. Dla otrzymania takiego stanowiska bowiem wymagane jest conajmniej 6 klas (!) gimnazyalnych. Cała afera rzuca ładne światło na materyał ludzki z jakiego będą się składali funkcyonaryusze władzy bezpieczeństwa nie tylko pod względem moralnym ale i naukowym.

Nowy rodzaj paska za maglowanie. Przy ul. Glinianśkiej l. 14 stoi do użytku publicznego magiel korbowy. Stróżowa a dysponentka tego maglu za troszkę bielizny, którą ktokolwiek chce zmaglować, każe sobie płacić aż od 2—5 koron. Możeby kwestyę tę władze zechciały zbadać.

(—) Niespodziewany wynik rewizyi. Trzech agentów policyjnych przeprowadzało wczoraj rewizyę w sklepie i w domu u Lazera Goldsteina, handlarza obuwiem przy ul. Smoczej l. 2, za rzeczami skradzionemi na szkodę majstra szewskiego Rothauslera, zamieszkałego przy ul. Piekarskiej l. 3. U Goldsteina w sklepie pod ladą znaleziono tylko kilka sztuk wojskowych rzeczy, które zdeponowano na policyi. Wobec tego wynik byłby na der marny, gdyby podczas rewizyi nie stwierdzono, że Lazer Goldstein od grudnia z. r. jest w domu i handluje obuwiem, a matka jego Debora pobiera dotychczas zasiłek wojskowy, podając, że syn jest w niewoli rosyjskiej i nie może jeszcze powrócić do domu. Goldsteina i jego matki na razie nie zamknięto, gdyż odpowiadać będą za ten czyn karygodny przed sądem.

(—) Wojenna służąca. Józefowi Piórkowskiemu sługa jego Zofia Schneider, odchodząc ze służby, zabrała 20 koszul męskich znaczonych literami J. P., ośm prześcieradeł i buciki żółte, wartości 5000 kor. Poszkodowany zwrócił się do policyi z prośbą o pomoc w wyszukaniu wiarołomnej służącej.

(—) Wiele obiecującego 13-letniego Józefa Pfaua, aresztowano wczoraj na pl. Krakowskim. Pfau usiłował jakiejś pani otworzyć torebkę, w której był pugilares z pieniędzmi. Sprowadzony na policyę przyznał się do zamiaru popełnienia kradzieży.

(—) Potrącona przez tramwaj. Wczoraj rano wóz tramwajowy ŁD. na ul. Łyczakowskiej koło ul. Żulińskiego potrącił Maryę Pańczyszyn, sługę Pitułaja właściciela cukierni tak silnie, iż ta upadła na bruk i ciężko się zraniła w głowę. Ofiarę nieostrożnej jazdy po prowizorycznem opatrzeniu odwiozło Pogotowie ratunkowe do szpitala w stanie nieprzytomnym.

(—) Lwowska fabryka kalek! Koło realności przy ul. Gródeckiej l. 127 na nieposypanym chodniku, pośliznął się wczoraj rano kolejarz, powracający z całonocnej pracy i złamał prawą nogę. — Wczoraj również na lwowskim, nie posypanym, bruku pośliznęła się 60-letnia Paulina Pomezit i upadła tak fatalnie, że złamała lewą rękę. Pomezit po udzieleniu jej pierwszej pomocy przez pogotowie ratunkowe udała się do szpitala.

(—) W drodze z dworca kolejowego do miasta skradziono wczoraj z wozu spedytora Samuela Fruchsa 444 metrowy zwój zefiru o wadze 56 kgr. Skradziony zwój przedstawiał wartość 15000 koron.

(—) Ogień. W biurze Towarz. gospodarczego przy ul. Trzeciego Maja wczoraj popołudniu około 3 godz. wybuchł groźny ogień. Palila się ścianka drewniana, która zajęła się od żelaznego piecyka. Przybyła straż pożarna ugasiła ogień.

KOMUNIKATY

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek, 20 listopada o godz. 5 popoł.

Wydział Towarzystwa Wzajemnej Pomocy uczestników powstania polskiego z roku 1863/64 zaprasza członków na nadzwyczajne walne zebranie, które się odbędzie 20 bm. o godz. 4 popoł. w lokalu Towarzystwa ul. Długosza 1.

O kościelnej i świeckiej architekturze Lwowa. Dziś o g. 6 wiecz. w sali Muzeum przemysłowego, staraniem „Związku Studentów Architektury", prof. ks. dr. Wład. Żyła wygłosi odczyt: „O kościelnej i świeckiej architekturze Lwowa" (ilust. obrazami świetlnymi).

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 18 listopada.

Waluta koronowa.

Akcye za sztukę (Włącznie z kuponem bieżącym).
(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	płacą	żądają
Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	555·—	—·—
Bank ludowy 200—10	300·—	—·—
Bank hipot. zemelny 400—24	485·—	—·—
Tow. akc. Górka 200—14	700·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski 200—10	850·—	—·—
Tow. akc. Wang 200—0	275·—	—·—
Tow. akc. Przeworsk 1000—60	2100·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa 200—13	300·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—14	460·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart 200—0	325·—	—·—
Tow. akc. Chodorów 200—0	—·—	550·—
Bank hipoteczny galic. 400—28	722·50	735·50
Bank przemysłowy 400—20	—·—	700·—
Tow. akc. browarów lwowskich 500—50	820·—	—·—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—24	—·—	500·—
Tow. akc. Gafota 200—0	300·—	—·—
Polskie Tow. handlowe 200·—	—·—	500·—

Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżąc.)

	płacą	żądają
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	110·—	111·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	104·75	105·75
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	106·50	107·50
Bank kraj. gal. 4 prc.	104·—	105·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc	106·50	107·50
Bank hip. gal. 4 prc.	104·50	105·50
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	105·50	106·50
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	105·75	107·25
Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół prc.	105·—	106·—

Obligi za 100 kor. (bez kuponu bież.)

	płacą	żądają
Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	105·50	106·50
Komun. Banku kraj. 4 prc.	103·—	104·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	101·—	102·—
Pożyczk kraj. z r. 1893, 1901, 1905 4 prc.	102·—	103·—
Poż. kraj. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	101·50	102·50
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	102·—	103·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	103·—	104·—
Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900 i 1911 4 prc.	96·—	97·—

Waluty.

	płacą	żądają
100 marek polskich	177·—	182·—
Marki polskie (drobne)	—·—	—·—
Ruble carskie po 100 rubli	215·—	225·—
„ „ po 500 rubli	215·—	225·—
„ „ drobne	155·—	195·—
„ dumskie (po 1000)	80·—	90·—
„ „ (po 250)	70·—	80·—
Karbowańce (po 1000)	28·—	36·—
Hrzywny (po 500 i wyższe)	16·—	22·—
Wypłata na Warszawę	178·—	188·—
Stopa bankowa 6 prc.		

Zgromadzenia giełdowe odbywają się codziennie z wyjątkiem sobot, niedziel i świąt od godz. 12.30 do 1 pop. w sali obrad Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej przy ul. Mickiewicza l. 6 w parterze.

Z GIEŁDY LWOWSKIEJ.

Lwów, 19. listopada.

Dokonano transakcyi w 4½% listach zastaw. Tow. kred. ziemskiego, 4½% obligacyach komunalnych Banku kraj. po niezmienionych kursach.

Na rynku akcyj obroty w akcyach Banku hipotecznego, pozatem zainteresowanie dla akcyi Banku Ludowego ze względu na zapowiedzianą podwyżkę kapitału zakładowego.

Marki polskie słabsze, zgodnie z tendencyą giełdy warszawskiej, gdzie korona podniosła się na 56,25.

Ruble carskie (pięćsetki) w obrocie po niezmienionym kursie.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 18. listopada.

(PAT.) Giełda z 18 bm. Renta majowa 90.90. Austryacka renta koronowa 85.—. Austryacka renta lutowa 90.—. Węgierska renta koronowa 100.—. Losy tureckie 1069.—. Pryorytety kolei połudn. 822.—. Anglobank 627. Bankverein 623.—. Bodencreditanstalt 1700.—. Creditanstalt 919.—. Bank depozytowy 775.—. Länderbank 543.—. Merkur 740.—. Unionbank —.—. Živnostenska Banka 1499.—. Kolej północna —.—. Kolej południowa 2351.—. Alpiny 2620.—. Berg- und Huetten 7000.—. Krupp 910.—. Poldihuette 2050.—. Prager-Eisen 4998.—. Rima 2350. Skoda 1585.—. Zieleniewski —.—. Apollo 5000.—. Fanto 9470.—. Galicya 3180. Schodnica 6000.—. Karpaty 9300. Koleje węg. 840.—. Koleje austr. 1132.—.

GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin, 17. listopada.

(PAT.) Noty koronowe nieostemplowane nie były dziś notowane. Noty koronowe stemplowane 31.45 (32.40). Praga 70.40 (70.45). Budapeszt 33.35 (36.55).

DEWIZY SZWAJCARSKIE

Zurych, 17. listopada.

(PAT.) Dewizy: Wiedeń 4.30 (4.60). — Noty koronowe niezmienione — Berlin 13.— (13.75). — Haga 9.50 (10.25).

KOMUNIKATY.

Lwowska Delegacya K. B. K. ogłasza: „Wobec licznych podań poszczególnych osób i instytucyi o przydział darów amerykańskich, Komitet nasz oświadcza, iż darów amerykańskich nie otrzymał, nimi nie rozporządza, ani na rozdział ich żadnego wpływu nie ma. Tego rodzaju podania dla uniknięcia zwłoki zechcą petenci wprost wnosić do Komitetów, zajmujących się rozdziałem darów amerykańskich" 18686

Sprzedaż asygnat chlebowych.

Ze względu przypadającej uroczystości w dniu 22-go listopada, odbędzie się sprzedaż asygnat chlebowych w Miejskim Zakładzie Aprowizacyjnym we czwartek dnia 20. i w piątek dnia 21 bm. w godzinach przedpołudniowych. 18 84

OGŁOSZENIA.

NEKROLOGIA

† 18674

IDALIA z Hohendorffów GŁOWACKA

właścicielka dóbr ziemskich

urodzona w r. 1836, zmarła opatrzona św. Sakramentami dnia 17 listopada 1919 r. we Lwowie.

Eksportacya zwłok z domu żałoby przy ulicy Lenartowicza l. 14 do kościoła św. Maryi Magdaleny odbędzie się we czwartek dnia 20 listopada 1919 o godz. 10 przed poł., skąd po odprawionem nabożeństwie żałobnem przeniesione zostaną na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na które to obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

Rodzina.

NAUKA I WYCHOWANIE

Doktor praw przygotowuje sumiennie i dyskretnie do egzaminów i rygorozów sąd. wedle wymogów tut. Uniwersytetu. Wynagrodzenie skromne. Adres: Dr. praw, Lwów, Biuro anonsów Brücka, Kościuszki 2. 2328

POSADY I PRACE

Praktykanta przyjmie księgarnia Połoń… we Lwowie, ul. Akademicka 2/9. 2264

Biuro, Rynek 24, poleca doborową służbę dworską, kawiarnianą, hotelową, kucharki, sługi do wszystkiego. 2319

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Kupię natychmiast kamienicę lub willę z ogrodem i wjazdem. Zgłoszenia do p. Truszkowskiego p. Winniki, Winnizki. 2230

Obrazy: Stanisławskiego, Czajkowskiego, Filipkiewicza, Rodakowskiego i innych, okazyjnie do sprzedania. Supińskiego 25, I. p., drzwi 9. 2325

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Sąg drzewa bukowego dam za wyszukanie 2 do 3 pokoi bez mebli z kuchnią, gazem i elektryką. — Zgłoszenia pod „Drzewo" w Admin. 2317

Dam 2 sągi drzewa twardego za 1 lub 2 pokoje umeblowane z osobnem wejściem. Zgłoszenia pod „Opał 2". 2316

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

W poniedziałek wieczorem, dnia 17. b. m., na ul. Gródeckiej zgubiłem książkę legitymacyjną z Politechniki na imię Stanisława Makowskiego. Ponieważ dla znalazcy nie przedstawia ona wartości, a dla mnie jest rzeczą ważną, upraszam łaskawego znalazcę o odniesienie takowej do Politechniki (u portyera). 2318

ROZMAITE

Do wiadomości Szan. P. T. Publiczności podaję, że wszyscy ci, którzy mnie szukają w Jamie Artystycznej w Kasynie Miejskiem, znajdą mnie od 20 b. m. w kawiarni „Renaissance", gdzie będzie otwarty dział restauracyjny, znany z taniości i dobroci. O liczne odwiedziny upraszam — z poważaniem Józef Cwenar. 2292

Na śluby, wesela, zaręczyny, wizyty, — wypożyczalnia wszelkiej odzieży, Sozański, Lwów, Podwale 1, Wałowa 31. 2277

Kapelusze aksamitne, welurowe, filcowe, przerabia modnie i tanio. M. Topolnicka, Kopernika 1, nad apteką Mikolascha. 1965

...do-kremowe łóżko i pluszową zielono-czerwoną otomanę, zarekwirowano przed dwoma laty dla celów wojskowych p. Zimandowej z jej ówczesnego mieszkania przy ul. Romanowicza 18. — Upresza się tą drogą o wiadomość, gdzie te rzeczy obecnie się znajdują pod adresem: Dr. Stanisław Oster, adwokat we Lwowie, Sykstuska 2. 2333

Znana mleczarnia, Rynek 40, wydaje zdrowe i smaczne obiady z 3 dań po 8 koron. 2295

SKŁAD FORTEPIANÓW I PIANIN 18303

„MONIUSZKO"

ul. ZIMOROWICZA 10. — kupno — sprzedaż — zamiana instrumentów pod korzystnymi warunkami.



Bandaże rupturowe

najrozmaitszych systemów. OPASKI na gumach brzuszne dla kobiet. SUSPENSORYA. Pończochy i owijaki na żylaki nóg. Moczniki gumowe męskie i damskie, do podróży i chodu. — Prostotrzymacze przeciw zgarbieniu itp. Wyrób rozmaitych bandaży i opasek 18447

M. L. POLACZEK

SAMBOR 8.

(Przyjmuje się reparacye. — Zamówienia uskutecznia natychmiast).

Pierwszorzędne przedsiębiorstwo handlowe

istniejące przeszło 30 lat we Lwowie, połączone z własnym domem i składem towarowym o kapitale pół miliona koron, poszukuje jednego

SPÓLNIKA

lub kilku, z wkładem pół miliona koron celem rozwinięcia i powiększenia przedsiębiorstwa.

Zgłoszenia pod „Rentowne" przyjmuje Biuro ogłosz. M. Brücka, Lwów, Kościuszki 2. 2329

Ratujcie włosy!

Wszystkim cierpiącym na łysinę i wypadanie włosów uczony Psycho-Frenolog SZYLLER SZKOLNIK wysyła cenne wskazówki, rady, bezinteresownie.

Adresować: Psycho-Frenolog SZYLLER-SZKOLNIK, Warszawa, Piękna 25 — 51, (róg Marszałkowskiej) 18679

Zgubił 2308

się czarny wyżeł bez ogona, wabi się Nero, marka 2/18, w sobotę popołudniu w ulicy Zielonej. Wiadomość o nim dobrze wynagrodzę. Inż. Fischer, Kochanowskiego 02.

CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ!

FABRYKA KORKÓW JAKÓB REICH

KRAKÓW, Grodzka 71, dostarcza korki i kapsle wszelkiego rodzaju. 18611

PREMIUM dla Czytelniczek „GAZETY PORANNEJ"

Która z naszych Czytelniczek prześle 9 mk. wraz ze swym dokładnym adresem i wycinkiem niniejszego zawiadomienia do Administracyi tygodnika

„PRZEGLĄD KOBIECY"

(Lublin, Biuro „REKLAMA" Kościuszki 8.)

będzie otrzymywała „PRZEGLĄD KOBIECY" przez cały ostatni kwartał. Przy kupowaniu odzielnych egzemplarzy „PRZEGLĄD KOBIECY" kosztuje kwartalnie mk. 70 fen., w zwykłej prenumeracie 10 mk. 50 fen.

„PRZEGLĄD KOBIECY"

jedyne w Polsce pismo poświęcone sprawom ogólnokobiecym, redagowane przez p. IRENĘ ŚLIWICKĄ w duchu narodowym i katolickim, żywo omawia wszelkie sprawy kobiece i dokładnie o nich informuje.

LOKOMOTYWKI BENZYNOWE POLNE KOLEJKI



MA NA SKŁADZIE 18326

AUSTRO-DAIMLER Akc. Tow. Motorowe

Główne Biuro Sprzedaży: KRAKÓW, Św. GERTRUDY 2

SAMOJAZDY OSOBOWE I CIĘŻAROWE

do rychłej dostawy

CZAS

odnowić przedpłatę!

OD ROKU 1880 ISTNIEJĄCY HANDEL HERBATY I KAWY EDMUNDA RIEDLA

WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO 3.

POLECA 18143

HERBATĘ ANGIELSKĄ

W NAJPRZEDNIEJSZYCH GATUNKACH.

Wydawnictwa Gwiazdkowe

DLA DZIECI:

Bajki Pana Jowialskiego . . .	K 14·—
JADWIGA Z ŁOBZOWA: „Moja książka"	K 3·80
L. RYDEL: „Madejowe łoże" w przygotowaniu.	
L. RYDEL: „Pan Twardowski" .	K 21·—

DLA STARSZYCH:

L. RYDEL: „Betleem Polskie" .	K 48·—
A. WOLAŃSKI: „Wojna polsko-rosyjska 1792 r." Kampania Koronna	K 58·50

MAŁA BIBLIOTECZKA:

BAUDELAIRE: „Drobne poezye prozą"	K 12·—
BIEDER: „Poezye"	K 12·—
ORZESZKOWA: „Myśli" . . .	K 12·—
JEDLICZ: „Słoneczna pieśń" poezye	K 12·—
PIENIĄŻEK: „Z dawnych lat" nowele	K 12·—
TETMAJER K. „Hasła" poezye .	K 10·—
— „W noce letnie" nowela .	K 12·—
WOYCZYŃSKI: „Poezye" . . .	K 12·—
ZBIERZCHOWSKI: „Impresye" .	K 10·—
ŻUŁAWSKI: „Pokłosie" poezye .	K 12·—
— „Z domu niewoli" poezye .	K 12·—

Wszystkie wyżej przytoczone wydawnictwa są **ozdobnie oprawne**, i z wyjątkiem „Małej Biblioteczki" wszystkie **artystycznie ilustrowane.** 18575

Ceny podane są wraz z dodatkiem i przesyłką.

Księgarnia D. E. FRIEDLEINA

KRAKÓW — RYNEK 1. 17.

Siatki drucziane sprężynowe do łóżek wyrabia na miary ślusarnia ... Będkowskiego, Kochanowskiego 2. 223...

Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie

FILIE:		EKSPOZYTURY:
w Krakowie	Kapitał akcyjny 30,000.000 K	w Stanisławowie
w Czerniowcach	Rezerwy 22,818.900 K	w Podwołoczyskach
w Tarnopolu		w Nowosielicy

Kantor wymiany lombarduje i sprzedaje **5 procent. Polską Pożyczkę Państwową,** kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, **nie licząc żadnej prowizyi.**

Udziela wszelkich informacyi co do pewnej i korzystnej lokacyi kapitałów. — **Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe** wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów. — **Bezpłatne przeglądanie** numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu. **Ubezpieczenie losów** przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od **500 K** począwszy, wydaje na wkładki **książeczki.** — Kwoty do **2000 K** wypłaca bez wypowiedzenia. —

SCHOWKI DEPOZYTOWE

(SAFE DEPOSITS)

16705

w kasach stalowo-pancernych do wyłącznego użytku depozytaryusza pod własnym jego kluczem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie przechowywać można papiery wartościowe, dokumenta i kosztowności.

Przedruku nie płacimy.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej".
Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa" we Lwowie.
Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA.
Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI.